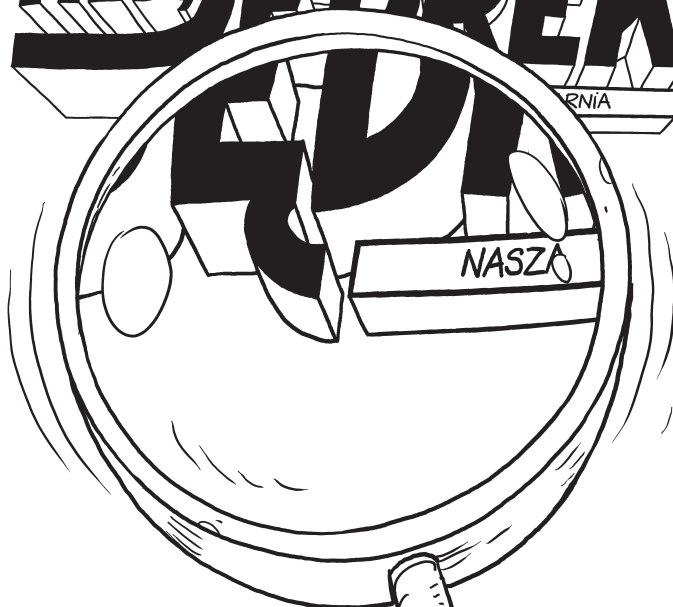


RAFAŁ SKARZYCKI & TOMASZ LEW LEŚNIAK

HEJ JEDREK!





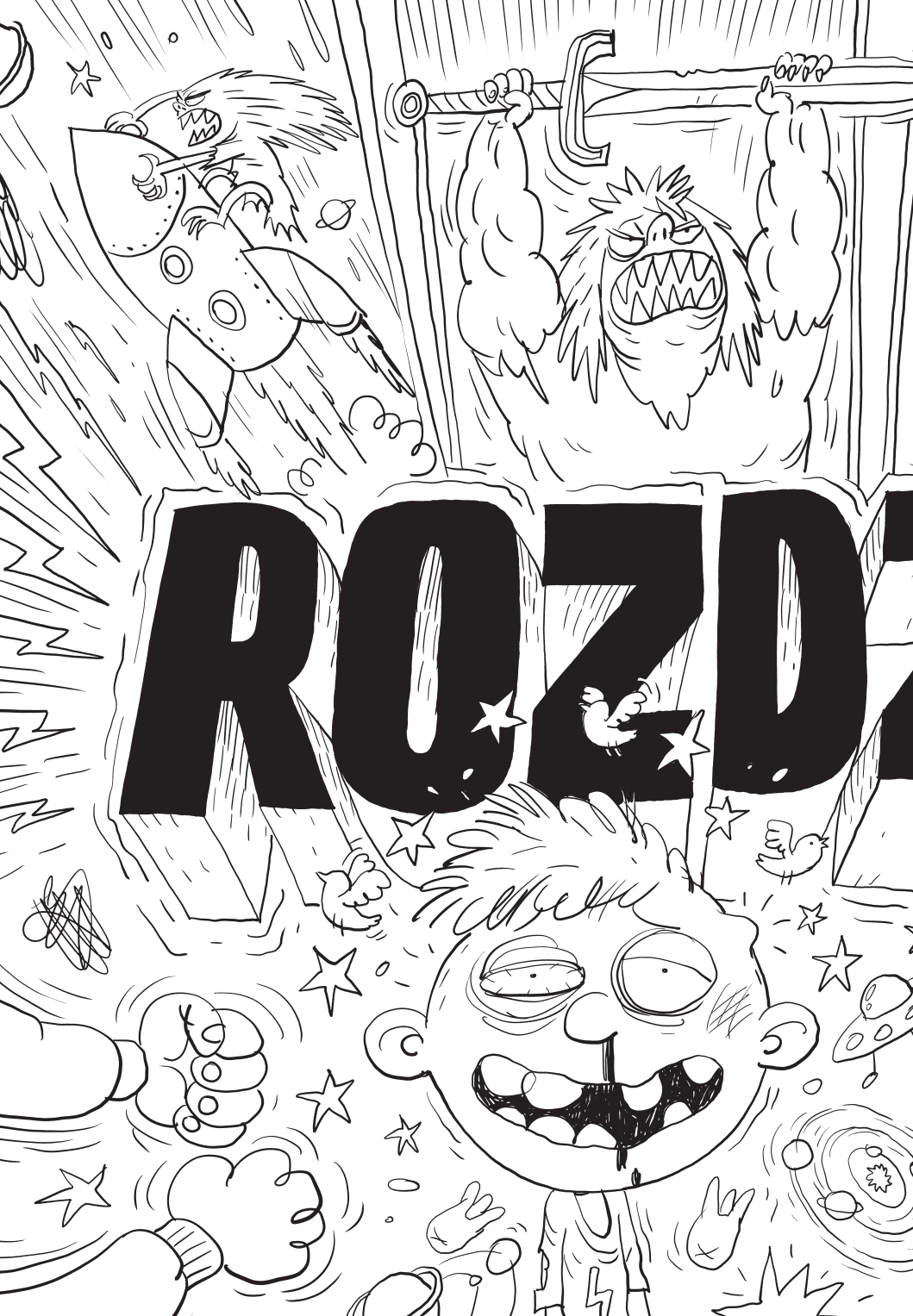
HEJ, JĘDREK!

SZUKASZ GUZA?

TEKST:
RAFAŁ
SKARZYCKI

RYSUNKI:
TOMASZ LEW
LEŚNIAK

NASZA KSIĘGARNIA





Jeśli chcesz mieć pewność, że coś zostanie zrobione dobrze, musisz zrobić to sam. Przynajmniej tak podpowiada moje dziesięcioletnie doświadczenie. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że są jednostki, którym wyciągnięcie podobnych wniosków zajmuje znacznie więcej czasu. Ot, przykład pierwszy z brzegu: Wyjec, czyli moja cztery lata starsza siostra.



Byстрыm jednostkom nie muszę chyba tłumaczyć, że żadnego fryzjera nie było. Bawiła się w niego tylko jakaś kumpela Anki, której moja siorka w bezmiarze swej naiwności, by nie powiedzieć wprost głupoty, pozwoliła zrobić sobie na głowie to:



Czasem dziwię się, że rodzice tak łatwo łykają ściemy Wyjca. Tata – jego jeszcze jakoś rozumiem. Na ludziach może nie zna się najlepiej, ale za to samochody nie mają przed nim żadnych tajemnic.



Mama jednak zawodowo zajmuje się tropieniem ściemniaczy, złodziei i innych bandytów. No i od czasu do czasu udziela się też w mediach.



Fakt. Ta cała sprawa Szefa Wszystkich Szefów ostatnio spędza mamie sen z powiek i to ją trochę tłumaczy. A może po prostu, jak mawia tata, „szewc bez butów chodzi”? Tak czy siak, ewidentnie nie daję sobie, uwaga, cytuję tym razem moją wychowawczynię, panią Reszkę, „wciskać ciemnoty”. Mój wewnętrzny radar nastawiony jest na prawdę, całą prawdę i tylko prawdę. Nawet za cenę mniejszych lub większych kłopotów.





Cóż, taki już jestem i nic na to nie poradzę. Po prostu nie potrafię zdusić w sobie słów szczerości i nazywam rzeczy po imieniu. Myślę, że to cecha wszystkich wielkich twórców, a z moim całkiem pokaźnym dorobkiem komiksowym bez wątpienia się do nich zaliczam.



Owszem, zdaję sobie sprawę, że moje komiksy budzą kontrowersje. Inteligentnym ludziom chyba nie muszą tłumaczyć, że siorka jest ich najzacieklejszym wrogiem, a rodzice, choć doceniają kreskę, to woleliby, żebym podejmował inną tematykę. Fachowo to się nazywa „ambiwalencja”.

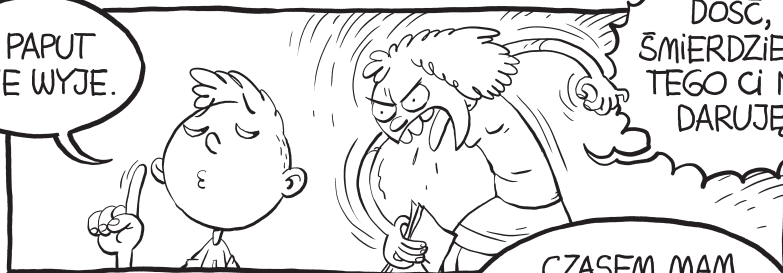
ZOBACZCIE,
CO TEN BACHOR
ZNOWU NABAZ-
GRAK!

JĘDREK... A NIE
MOGĘBYŚ RYSOWAĆ
KOMIKSÓW... BO JA
WIEM... O PAPUCIE?



PAPUT
NIE WYJE.

DOŚĆ,
ŚMIERDZIELU!
TEGO CI NIE
DARUJĘ!



MŁODA DAMO,
NIE MÓW DO BRATA:
„ŚMIERDZIELU”!

CZASEM MAM
WĄTPLIWOŚCI, CZY
JESTEŚMY DOBRZYMI
RODZICAMI.

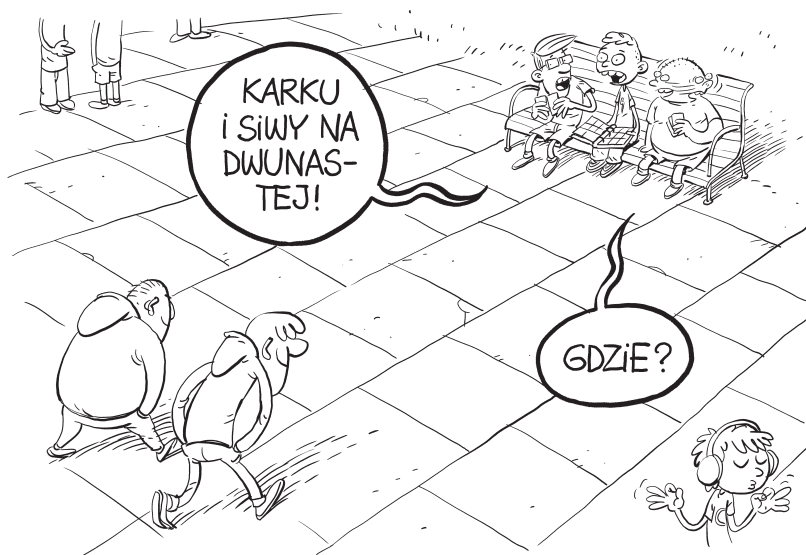


Jako twórca muszę jednak podążać za własnym głosem. No, ewentualnie głos fanów też się liczy.



Karola jest naprawdę spoko. No ale nie da się ukryć, że jako dziewczyna doświadcza świata trochę inaczej niż my, chłopaki. Nie dość, że czerpie zupełnie niezrozumiałą przyjemność z nauki przedmiotów szkolnych (chyba nie muszę dodawać, że jest klasową prymuską), Karola nie mierzy się na

co dzień choćby z typowymi zagrożeniami chłopackiego świata, które zwa się:



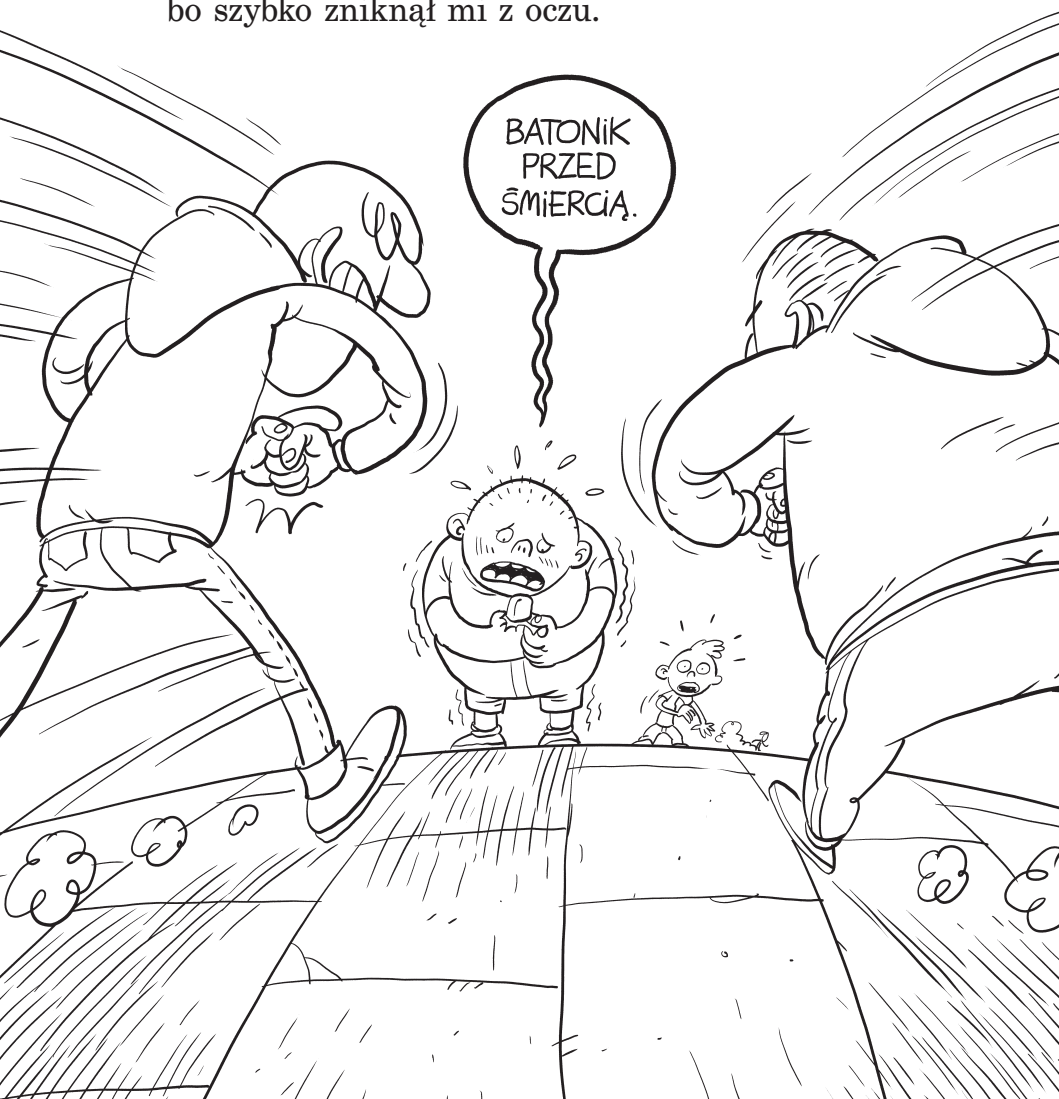
Uwielbiam Grubego, dałbym się za niego pokroić, ale czasem niebezpiecznie zbliża się do braku kumacji typowego dla mojej siorki. Na szczęście Witkowi nie trzeba tłumaczyć oczywistości.



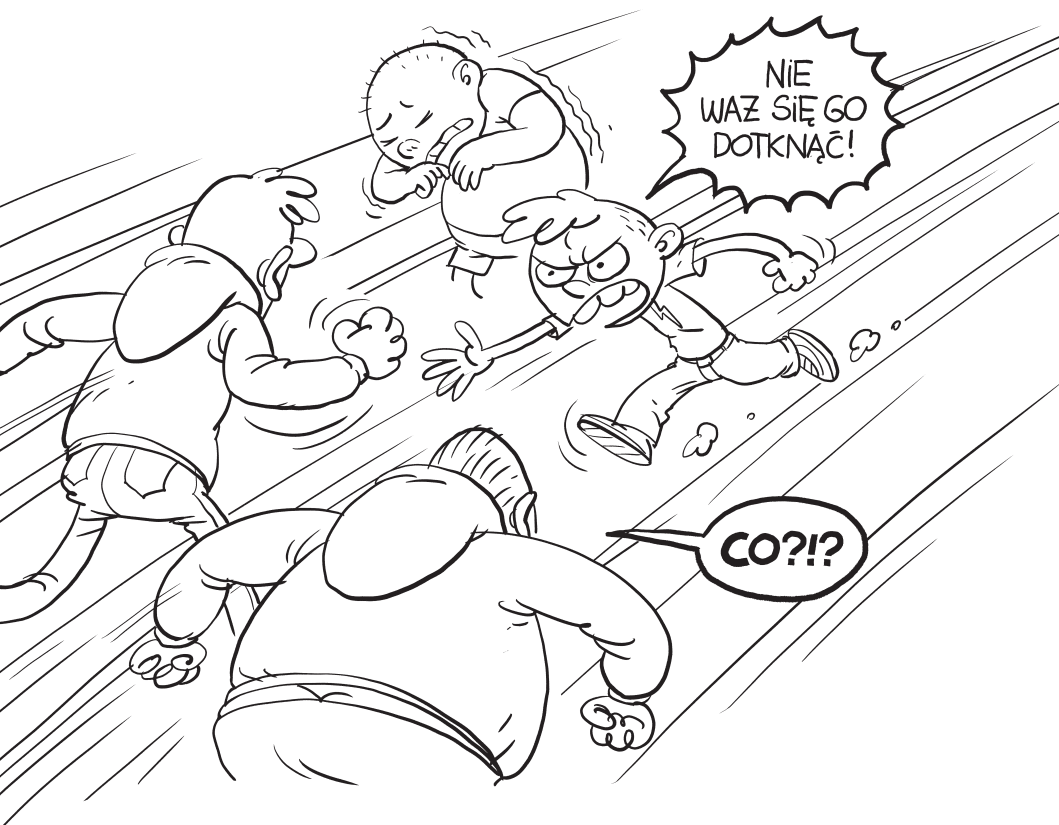
Żebyśmy się dobrze zrozumieli – to nie jest odwrót, ale typowe dla ludzi inteligentnych zajęcie strategicznie lepszych pozycji. Zdaję sobie sprawę, że wielu z was w pełni usprawiedliwiłoby ucieczkę przed dwoma przerośniętymi szóstoklasistami. Ja też nie wymagam od wszystkich, żeby byli herosami (tak w starożytnej Grecji nazywano bohaterów; przy okazji: uważam, że kulturalny człowiek powinien wiedzieć co nieco o starożytnej Grecji). Za to nie miałbym nic przeciw temu, żeby wszyscy byli w miarę niezłymi biegaczami...



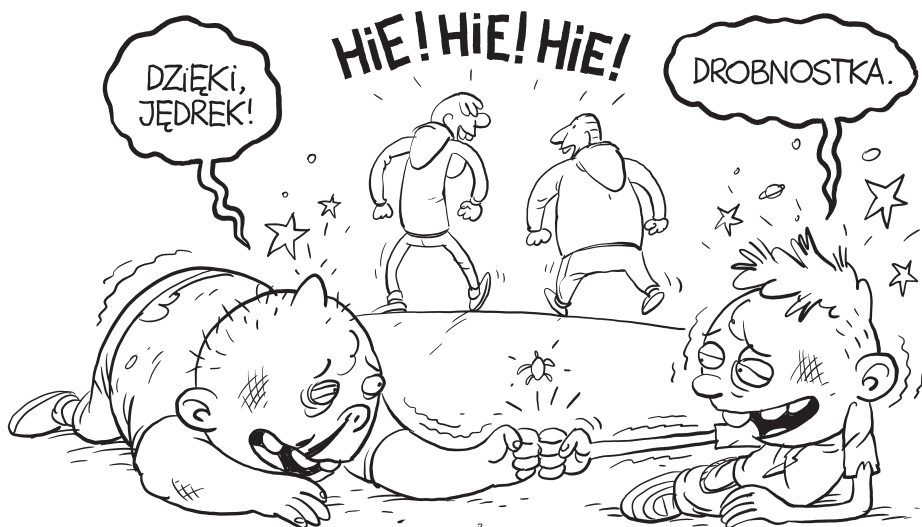
Sami powiedzcie, jak tu nie lubić tego faceta? Może nie do końca z własnej woli, ale jednak staje twarzą w twarz ze szkolnymi neandertalczykami, dając tym samym szansę mnie i Witkowi na zajęcie jak najlepszych strategicznych pozycji. Muszę przyznać, że Witek tę szansę wykorzystał znakomicie, bo szybko zniknął mi z oczu.



Prawda nie jest jedyną wartością, którą wyznaję. Kolejna to przyjaźń. A ona nie pozwala mi skoryzstać z gestu Grubego. Ona każe mi zapomnieć o strategicznym myśleniu i przejść do działania.



Przysłowie mówi, że Cygan dał się dla towarzystwa powiesić. Cóż, ja dla przyjaciela gotów jestem na podobne poświęcenie.



Faktycznie, to była drobnostka w porównaniu z kolejnym wyzwaniem.



Gdyby nie niespodziewana pomoc, nie wiem,
czybym sobie poradził.





- Po prostu napakowane tępaki ze szkoły - rzuciłem lekkim tonem.

- Och, czyli ja nie muszę się niczego obawiać?
- Nieznajoma zachichotała.

Nie odezwałem się, bo umiem rozpoznać pytanie retoryczne. Staruszka za to dodała:

- Bo wiecie, zaczynam prowadzić interesy w tym mieście, a kłopoty to ostatnia rzecz, której szukam.

- O! - Gruby niespodziewanie się ożywił. - Może otwiera pani cukiernię?

- Niestety, rozczaruję cię.



- Gdybyście potrzebowali coś nadać, wiecie już, do kogo się zwrócić. - Pani Jadwiga uśmiechnęła się przyjaźnie, wręczając nam wizytówki firmy. - A gdyby ten wasz trzeci kolega chciał sobie za parę lat dorobić jako kurier, niech się do mnie zgłosi. Trzeba przyznać, szybki jest.

Podziękowaliśmy za wizytówki i obiecaliśmy przekazać Witkowi propozycję pracy. Trochę byłem zawiedziony, że moja odwaga nie została doceniona i nie zaproponowano mi posady ochroniarza, ale nie miałem czasu, by to roztrząsać. W tamtej chwili bowiem cała prawda spłynęła na mnie z siłą wodospadu. Uświadomiłem sobie coś, co powinienem był odkryć już dawno.



© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2017
Text © Rafał Skarżycki 2017
Illustrations © Tomasz Lew Leśniak 2017

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,

faks 22 643 70 28

e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy:

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

Książka została wydrukowana na papierze

Ecco-Book Cream 70 g/m² wol. 2,0.

ANTALIS Polska

Redaktor prowadzący *Anna Garbał*

Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*

Korekta *Magdalena Korobkiewicz*

Redaktor techniczny, DTP *Piotr Korczyński*

ISBN 978-83-10-13125-6

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2017 r.

Wydanie pierwsze

Druk: POZKAL, Inowrocław